

## CO DALEJ Z PALMYRĄ?

W dniach 8–14 kwietnia 2016 roku w Palmyrze w Syrii przebywali przedstawiciele Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Jako pierwsi zagraniczni eksperci uzyskali oni dostęp do ruin Palmyry zaledwie kilka dni po odbiciu miasta z rąk tzw. Państwa Islamskiego.

Gdy na początku kwietnia Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW organizowało wystawę „W cieniu wojny. Zabytki Syrii i Iraku w badaniach Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW” i towarzyszącą jej konferencję miała ona opowiadać o przeszłości — o przerwanych w 2011 roku badaniach w Syrii. Tymczasem odbicie Palmyry przez syryjskie siły rządowe z rąk tzw. Państwa Islamskiego zupełnie zmieniło sytuację. Goście konferencji, przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Starożytności i Muzeów Syrii dysponowali już wstępnymi informacjami o obecnym stanie zabytków Palmyry. Co więcej: zaprosili przedstawiciele CAŚ UW, by udali się na miejsce i zapoznali się z tam z sytuacją zabytków odkrytych i konserwowanych przez naszą misję. Do Palmyry udali się konserwator zabytków Bartosz Markowski oraz archeolog Robert Żukowski.

Oglądając zdjęcia zniszczeń w Palmyrze i w tamtejszym muzeum, specjaliści zdawali sobie sprawę, że dla uratowania tych zabytków konieczna jest błyskawiczna interwencja archeologów i konserwatorów zaznajomionych z tymi zbiorami, którzy pokierują zabezpieczeniem szczątków, tak by można było je w przyszłości zrekonstruować. Wiele sal muzealnych wypełniały zabytki pochodzące z odkryć misji CAŚ UW. To właśnie Bartosz Markowski konserwował słynny relief Iwa, znalezisko polskiej misji, jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Palmyry. Był on też autorem aranżacji części ekspozycji muzealnej.

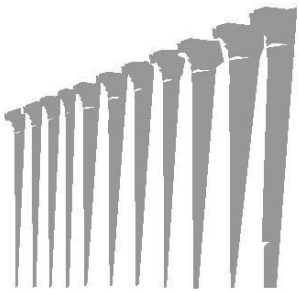
### **Bartosz Markowski, Robert Żukowski o swoich pracach w Palmyrze:**

Budynek muzeum został zdewastowany i poważnie uszkodzony w wyniku działań wojennych. Wyposażenie we wszystkich pomieszczeniach jest całkowicie zniszczone, nie ma okien, oberwały się podwieszane sufity, połamane meble i gabloty tworzą rumowisko.

Zdecydowana większość zabytków, które pozostały w muzeum uległa uszkodzeniu. Na parterze w najgorszym stanie są rzeźby i płaskorzeźby, zwłaszcza te przedstawiające portrety, których twarze i dłonie zostały zniszczone z powodów ideologicznych. Skala tych zniszczeń jest bezprecedensowa: spośród około 200 znajdujących się na ekspozycji rzeźb i płaskorzeźb z portretami tylko cztery nie zostały rozbite. Stojące posągi i większe reliefy z grobowców zostały przewrócone i przełamane.

Ratunkowe prace konserwatorskie przeprowadziliśmy przy rzeźbach na parterze, gdzie znajdowała się zasadnicza część ekspozycji. Pomieszczenia uprzątnięto ze szkła i zniszczonego wyposażenia. W trakcie usuwania gruzu zbierano i dopasowywano fragmenty rzeźb, następnie układano je w pudełkach kartonowych. Tam gdzie było to możliwe, odnalezione fragmenty twarzy postaci przyklejono od razu na właściwe miejsca. Zebrane większe fragmenty płaskorzeźb i sarkofagów dopasowano do obiektów.





Zniszczone zostały również najważniejsze zabytki pochodzące z polskich wykopalisk w Palmyrze. Posąg Ateny Allat pozbawiono głowy i ramion, a twarz i wystające fałdy szat zostały obtłuczone. Rzeźba Lwa ze świątyni Allat, konserwowana przez Polaków zaledwie dziesięć lat temu została przewrócona buldożerem. Żelbetowa konstrukcja z tyłu rzeźby pękła, a pysk lwa i inne detale rzeźbiarskie zostały rozbite. Również przy tych rzeźbach udało się odnaleźć kilkadziesiąt większych fragmentów i wiele małych. Zostaną one dopasowane w trakcie przyszłych prac konserwatorskich.

### **Komentarz dyrektora Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, dr. hab. Tomasza Waliszewskiego:**

W ramach reakcji międzynarodowego środowiska konserwatorów i archeologów na sytuację zabytków w Palmyrze i w odpowiedzi na potrzeby partnerów syryjskich zdecydowaliśmy się wysłać do Palmyry pierwszych specjalistów, by pomogli w ocenie skali zniszczeń w muzeum archeologicznym. Uważamy, że taka reakcja na zaistniałą sytuację jest niezbędna ze względu na długoletnią obecność polskich badaczy na tym stanowisku. Polacy mają długoletnią tradycję obecności w Palmyrze – archeolodzy CAŚ UW pracowali tam od 1959 do 2011 roku. W tym czasie dokonali wielu ważnych odkryć, odsłaniając posągi, płaskorzeźby, świątynię i cztery kościoły.

Na razie czekamy na stanowisko naszych partnerów syryjskich, w którym zdefiniują swoje potrzeby. Wydaje się nam słuszne zaproponowanie wkładu polskiego środowiska archeologicznego i konserwatorskiego, np. w postaci opieki nad Muzeum w Palmyrze. Mogłoby to obejmować współpracę z gospodarzami przy inwentaryzacji zniszczeń, konserwacji zabytków i wstępnej aranżacji wnętrza. Działania te miałyby wymiar naukowy, kulturalny, ale także i społeczny, jako praca dla lokalnej społeczności miasta.

W ciągu najbliższych dni w Warszawie obecni będą międzynarodowi specjaliści z zakresu archeologii Palmyry. Można się więc spodziewać stanowiska tego środowiska odnośnie możliwego scenariusza związanego z przyszłymi pracami w Palmyrze. Oczywiście, jak tylko staną się one możliwe.

**Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego** – pod jego auspicjami od ponad 50 lat prowadzone są polskie badania wykopaliskowe i prace konserwatorskie w krajach basenu Morza Śródziemnego, Afryki i Bliskiego Wschodu. Aktualnie Centrum prowadzi ok. 30 projektów na stanowiskach datowanych od czasów prehistorycznych, poprzez wszystkie okresy historyczne aż po późny antyk i okres muzułmański w Egipcie, Sudanie, Libanie, Jordanii, na Cyprze, w Irackim Kurdystanie, Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej, Omanie i Armenii.

[www.pcma.uw.edu.pl](http://www.pcma.uw.edu.pl) ; <https://www.facebook.com/pcma.uw/>

**Kontakt:** Agnieszka Szymczak,  
[agnieszka.szymczak@uw.edu.pl](mailto:agnieszka.szymczak@uw.edu.pl), Tel. kom. 502 14 00 36

